

# Co dalej z krzyżówką w Hermanicach? Mieszkańcom kończy się cierpliwość

Data publikacji: 20.01.2022 19:00

Pomimo ustawionej przed blisko dwoma laty "tymczasowej" blokady, na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 941 z ulicami Dominikańską i Kozakowicką wciąż dochodzi do groźnych wypadków. Okoliczni mieszkańcy mają już dość - jeśli wkrótce nie zapadną decyzje o postawieniu tam sygnalizacji świetlnej, zapowiadają zablokowanie ruchu na odcinku drogi.



Zdjęcie przedstawia syrenę policyjną

**- W 2003 roku, gdy zaczynałem swoją pierwszą kadencję jako sołtys, mocno ubiegałem się o remont fragmentu ul. Kozakowickiej. Udało się go zrobić, ale już wtedy naciskałem też o przebudowę właśnie tego skrzyżowania. Zapewniano mnie wtedy, że "oczywiście ją zrobimy", ale Widać jak jest - jak było ono niebezpieczne, tak jest nadal** - przyznaje w rozmowie z naszym portalem Krzysztof Kohut, sołtys Kozakowic Górnych.

Jak dodaje, wspomniana na wstępie blokada drogowa na drodze ekspresowej - uniemożliwiająca zmianę kierunku jazdy czy przejechanie z ul. Kozakowickiej w Dominikańską - nie zwiększyła bezpieczeństwa w tym miejscu. **- To nie jest rozwiązanie. Jest to uciążliwe, a wypadki wciąż się zdarzają - jeszcze w grudniu moja sąsiadka została potrącona na przejściu dla pieszych, a mało brakowało, a ja też bym uczestniczył w innym wypadku. Nawet autobus, który tamtędy jeździł, musiał zostać zawieszony** - podkreśla sołtys.

Cierpliwość mieszkańców okolic zaczyna się kończyć. **- W przyszłym tygodniu wyślemy kolejne pisma do Urzędu Marszałkowskiego. Jeśli nie zostaną podjęte jakiekolwiek decyzje, w kwietniu zablokujemy drogę** - kończy Kohut.

Przebudowa skrzyżowania będzie jednak sporo kosztować. W ubiegłym roku Urząd Marszałkowski szacował, że inwestycja może pochłonąć nawet 9,5 mln zł ([pisaliśmy o tym tutaj](#)). W tegorocznym budżecie samorządu wojewódzkiego kwota ta jednak nie została zabezpieczona. **- Z rozmów z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach Zbigniewem Taborem wynika jednak, że pieniądze mogą się pojawić w marcu, gdy rozliczony zostanie poprzedni rok. Warto zauważyć, że sporo zostało wydane do tej pory - jest przecież wykonany projekt, przyznane pozwolenie na budowę, a to wszystko kosztowało. Z tego co wiem, to jest też szansa na dodatkowe środki w ramach Polskiego Ładu** - wyjaśnia w rozmowie z nami radny wojewódzki Andrzej Molin.

Warto też dodać, że radny Molin wysłał kolejną interpelację dotyczącą przebudowy skrzyżowania do zarządu urzędu marszałkowskiego. Marszałek na udzielenie odpowiedzi ma dwa tygodnie.

KR